

13 tomów dzieł
J. W. Stalina
w języku polskim

W przeddzień 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy” 11, 12 i 13 tom Jego dzieł. W ten sposób udostępnione zostały czytelnikom polskim wszystkie dzieła J. W. Stalina.

Łączny nakład wydania polskiego wszystkich 13 tomów wynosił 1 milion 900 tysięcy egzemplarzy.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Poznań, sobota 22 XII 1951 r.

Nr 329 [2427]

„Warty Stalinskie” w zakładach pracy

Uroczyste akademie w całym kraju dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina w wielu zakładach pracy załączniono „Warty Stalinskie”. Zobowiązania produkcyjne, podjęte na specjalnych zebraniach oraz w ramach Wart, zmierzają do wykonania i przekroczenia rocznych planów.

W zakładach pracy i szkołach odbywają się akademie i wieczornice, na których masy pracujące i młodzież wyrażają swe gorące przywiązanie do Chorażego obozu pokoju.

Pracownicy Blura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego z okazji 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina na apel pracowników prof. Leona Tombaka — kierownika pracowni konstrukcji łupinowych, załącznili „Warty Stalinskie”. Zobowiązali się oni podczas Wart podnieść wydajność produkcji i dokumentacji w ciągu grudnia 1951 roku i stycznia 1952 r.

Na odcinku produkcji zaoszczędzą około 10 000 godz. roboczych, co przyniesie milio-

Stefan Jędrzychowski
wicepremierem Rządu R. P.

WARSZAWA (PAP)

Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ob. Stefana Jędrzychowskiego wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

nowe oszczędności inwestycyjne.

Na odcinku prac naukowych zostanie znacznie przyspieszone wydawnictwo pomocy dla projektantów i kierowników budowy, co wydatnie podniesie poziom naszej sprawności technicznej w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

We wszystkich oddziałach produkcyjnych hut „Balldon” odbyły się zebrania, na których hutnicy postanowili załączyć „Warty Stalinskie”. W wydziale stalowni robotnik Stanisław Marcinak oświadczył na zebraniu: „Józef Stalin jest budowniczym epoki wyzwolenia mas pracujących. Aby godnie uczcić rocznicę Jego urodzin załączam jako pierwszy „Wartę Stalinską”, by wzmożoną i wydajniejszą pracą dać wyraz przywiązaniu do Chorażego pokoju”. Za przykladem Marcinaka załączyli obsługujące poszczególne piece martenowskie zobowiązali się skrócić dotychczasowy czas wytopów stali od 30 do 50 minut.

„Warty Stalinskie” załącznily również wszystkie oddzia-

ły i zespoły w walcowni oraz 8 dalszych wydziałów produkcyjnych i przetwórczych.

Załoga wrocławskiej „Fabryki Wagonów „Pafawag” postanowiła zmobilizować swe wysiłki w ostatnich dniach br. i wyprodukować dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina — Chorażego obozu pokoju — 86 wagonów więcej niż przewiduje to plan produkcyjny na grudzień br.

Na masowych zebraniach wydziałowych — dziesiątkami padły zobowiązania produkcyjne zwiększenia wydajności pracy, przyspieszenia procesów produkcyjnych, zwiększenia o-

szczędności itp., które umożliwią załozę wykonanie dumnego postanowienia.

Załoga Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się wyprodukować w grudniu br. o kilka tysięcy kg sztucznego jedwabiu więcej niż przewiduje to plan produkcji. Robotnicy i robotnice tych zakładów załącznili w ostatnich dniach „Warty Stalinskie”. Ogółem wartość dodatkowej produkcji, jaką da dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina załoga wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych przewyższa sumę 102 tys. zł.

72 rocznicę urodzin Wielkiego Chorażego pokoju — Generalissimusa Stalina — masy pracujące Wybrzeża uczczą nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, aby w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia siły obozu pokoju, któremu przewodni wielki Stalin.

Liczne zobowiązania dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina podejmują załogi statków polskiej marynarki handlowej.

W przeddzień 72 rocznicy urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina społeczeństwo Łodzi i wojew. łódzkiego wysłuchało licznych odczytów.

Robotnicy wielu zakładów pracy i młodzież szkolna uczestniczyli w uroczystych akademiach zorganizowanych z inicjatywy Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej i Kół Przyjaźni ZSRR.

Klasa robotnicza Łodzi w dalszym ciągu podejmuje zobowiązania produkcyjne na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Interwencje ponoszą wielkie straty w KOREI

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin z frontu koreańskiego, podczas walk w listopadzie wojska amerykańskie straciły 10 206 żołnierzy i oficerów, brytyjskie — 2 047, kanadyjskie — 247, tureckie — 188 oraz wojska lisymanowskie straciły — 22 196 żołnierzy i oficerów. W tym samym okresie stracono 155 samolotów nieprzyjacielskich oraz 120 uszkodzono. Zniszczono 92 czołgi i 39 uszkodzono.

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy zadali poważne ciosy wojskom nieprzyjacielskim na wschodnim i środkowym froncie, odparając ciekawe ataki wroga. Nastąpiło to po rozbiciu tzw. „ofensywy jesiennej” nieprzyjaciela w której stracił on przeszło 88 tys. żołnierzy i oficerów.

Oddziały ludowe zdobyły silnie ufortyfikowane pozycje wroga na zachód i północny zachód od Choholwonu, na północny zachód od Jonczonu i na południe od Kumson. Oddziały ludowe zajęły również Konsun na wybrzeżu wschodnim.

Oddziały nadbrzeżne zaatakowały wojska amerykańskie i lisymanowskie na wyspach położonych u zachodnich wybrzeży Korei i zajęły w końcu listopada wyspy Tihwa i Sehwa. Ponadto zdobyto wiele sprzętu wojskowego.

Wymiana handlowa między Polską a Finlandią

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. podpisany został w Warszawie protokół między Polską a Finlandią, dotyczący wymiany handlowej w 1952 r.

W imporcie z Finlandii podstawowymi artykułami będą: celuloza włókiennicza i papiernicza, podkłady kolejowe, włókno sztuczne, papiera techniczne, olej talowy.

W eksporcie do Finlandii przewidywane są: węgiel, wyroby włókiennicze, chemikalia, artykuły przemysłu metalowego i inne.

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR JÓZEFA STALINA

DO
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR
TOWARZYSZA J. W. STALINA

MOSKWA

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i w imieniu własnym.

Wasze życie i walka są dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego uosobieniem zwycięskiej, twórczej siły marksizmu-leninizmu, bolszewickiej nieugiętości, odwagi i szlachetności.

Naród polski widzi w Waszej osobie Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczego nowego społeczeństwa komunistycznego, wyzwoliciela Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Naród polski widzi w Waszej osobie przywódcę Polski Ludowej i twórcę wzmacniającej się włącz, niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dla wszystkich uczciwych ludzi jesteście sztandarem walki o pokój i demokrację, rękami zwycięstwa miłujących wolność narodów w tej świętej walce.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i życia dla dobra całej ludzkości.

BOLESŁAW BIERUT

Meldunki o wykonaniu rocznych planów

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio nadesłały meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych zakłady przemysłu drzewnego, przemysłu filcowego, kopalnia węgla brunatnego „Henryk” oraz Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja w Częstochowie.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przem. Drzewnego zakończyły roczny plan produkcyjny 1951 roku 1 grudnia br. W wyniku tego załogi zakładów przemysłu drzewnego dądzą do końca roku ponadplanową produkcję wartości 67 milionów zł.

W przemyśle tym załoga Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gołścińcu (woj. gdańskie), która zameldowała ostatnio o wykonaniu planu rocznego, była w br. jedną z przodujących w walce o obniżenie kosztów produkcji.

Zarząd Przemysłu Filcowego złożył meldunek o wykonaniu w dniu 6 bm. planu produkcyjnego na rok 1951 przez cały przemysł filcowy.

Na miesiąc przed terminem wykonania roczny plan produkcyjny pierwsza w woj. zielonogórskiej kopalnia węgla brunatnego „Henryk”. Na osiągnięcia te w dużej mierze wpłynęło wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

13 bm. załoga Częstochowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja donio-

śła o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego, dzięki czemu zakłady te będą mogły wyprodukować ponadplanowo do końca bieżącego roku — przędzę wełnianą wartości około 1 miliona zł. Ostatnie kilogramy przędzy, które uzupełniły plan roczny, wyprodukowane zostały przez zespół Mariana Chaladusa.

W I kwartale br. załoga Zakładów im. 1 Maja zdobyła sztandar przechodni w ogólnopolskim współzawodnictwie zakładów przemysłu wełnianego.

Do naszych Czytelników

Numer świąteczny
„Głosu Wielkopolskiego”
wraz z dodatkiem „Nowy Świat” ukaże się w poniedziałek 24 bm. o zwykłej porze.

Pierwszy w Polsce zbiorowy transport tuczników zorganizowali chłopci z Zakrzewa

Wezwanie do chłopów pracujących całego kraju

Gromadę Zakrzewo w powiecie wągrowieckim zamieszkuje 20 rolników-parcelantów. Obok intensywnie gospodarki rolnej, jako doświadczeni praktycy, prowadzą oni także szeroko zakrojoną gospodarkę hodowlaną. Wszystkie plany gospodarcze na rok 1951 wykonali w pełni i przed terminem. O dobrze postawionej hodowli świadczy niewymowny fakt, że chłopci zakrzewscy zakontraktowali na 1952 rok (I kwartał) 180 bekoni i 70 sztuk słoninowo-mięsnych.

Kończąc plany tegoroczne i omawiając wyniki na jednym z ostatnich zebrani gromadzkich, chłopci zakrzewscy z inicjatywy sołtysa Franciszka Andrzejaka postanowili dokonać manifestacyjnej zbiorowej odstawy tuczników. Uchwałę zrealizowano 20 bm. W dniu tym przywieźli oni do punktu skupu w Mieścisku 20 sztuk tuczników o łącznej wadze 2 000 kg. W drodze powrotnej chłopci-patrioci pobrali z magazynów spółdzielni gminnej śrutę i węgiel, należące się im w myśl uchwały rządu jako specjalna premia.

Parcelant Wiktor Przybylski, gospodarujący na 7 ha, przywieźli w tym dniu trzy

sztuki. Poza gotówką i premią pieniężną Przybylski brał do domu 18 cetnarów węgla i 6 cetnarów śrutę.

— Ale nie o to nam tylko chodziło — powiedział Przybylski do naszego współpracownika. — Przez manifestacyjną sprzedaż chcemy wykazać, że rozumiemy dobrze nasze zadania w sojuszu robotniczo-chłopskim, że doceniamy pomoc i opiekę Państwa Ludowego dla pracującej wsi. Chcemy w ten sposób odpowiedzieć podlegaczom wojennym z Ameryki na ich chęć wywołania nowej wojny. Chcemy budować w spokoju oraz podnosić produkcję rolną i hodowlaną, a tym samym siłę polityczną i gospodarczą naszej ukochanej Ojczyzny.

Wypowiedź Przybylskiego wyraża postawę wszystkich pracujących chłopów. To były motywy, jakimi się kierowali chłopci zakrzewscy podejmując swoje uchwałę. Wezwali oni przy tym wszystkie gromady w Polsce do organizowania zbiorowych transportów żywcia i do podniesienia kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952.

(wl)

Nowe pogwałcenie Karty NZ

Anglo-amerykański blok przyjął nielegalną rezolucję trzech

w sprawie utworzenia komisji badawczej ONZ dla Niemiec

PARYŻ (PAP)

Na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej omawiano wniosek mocarstw zachodnich w sprawie utworzenia „Komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Delegaci bloku atlantyckiego wypowiedzieli się za przyjęciem powyższego wniosku, mimo, że jest on w sposób oczywisty sprzeczny z Kartą NZ i mimo, że propozycja mocarstw zachodnich zmierza do ingerencji w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego.

Delegat radziecki Malik oświadczył, że utworzenie takiej komisji umożliwiłoby trzem mocarstwom zachodnim, a zwłaszcza Stanom Zjednoczonym, nieograniczoną ingerencję w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego i oznaczałoby niedopuszczenie do bezpośrednich rozmów między Niemcami ze wschodniej i zachodniej części kraju. A wiadomo, że naród niemiecki pragnie zjednoczenia swego kraju przez przygotowanie narady ogólnoniemieckiej dla omówienia sprawy wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wszy-

proponowanej „Komisji ONZ” dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Dyskusja nad utworzeniem takiej komisji oraz powołanie jej do życia — są aktami bezprawnymi, godzącymi w podstawowe zasady Karty NZ. Mówca podkreślił, że rezolucja trzech mocarstw zachodnich jest sprzeczna z prawem samostanowienia oraz z prawem narodu niemieckiego do decydowania o własnym losie.

W konkluzji delegat Polski stwierdził, że Polska odrzuca wnioski w sprawie utworzenia komisji. Polska nie będzie uczestniczyła w pracach nielegalnej komisji. Delegacja polska nie może dopuścić do tego, by imię Polski było nadużywane dla sprawy, która może przynieść tylko szkodę narodowi niemieckiemu i sprawie pokoju.

Nielegalna rezolucja trzech mocarstw w sprawie utworzenia komisji została przyjęta mechaniczną większością, dyktowana przez blok amerykańsko-angielski. Przeciwno, niektórym punktem rezolucji głosowało 9 delegatów.

W myśl dyrektyw anglosaskich imperialistów zdrajcy z delegatury „rządu” londyńskiego chcieli zakuć naród polski w kajdany faszystowskiej niewoli

WARSZAWA (PAP)

20 bm., w 5 dniu procesu kierowników zbrodniczej organizacji „Start”, toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, zabrał głos oskarżyciel publiczny.

W dziejach imperialistycznej okupacji hitlerowskiej w Polsce, która stanowi najtragiczniejszy okres w całej naszej 1000-letniej historii, jest wiele momentów tak ponurych, że na ich wspomnienie dziś jeszcze

wzdryga się serce każdego Polaka — rozpoczyna prokurator. — Spośród tych ponurych, polską krwią gęsto zapisanych kart, jedną z najpotworniejszych odsłonił obecny proces.

Mordowano najlepszych synów narodu

Podkreślając, że zeznania oskarżonych — morderców budzą w każdym uczciwym człowieku uczucia grozy i wstrętu, prokurator mówi dalej: Pajor, Nienaltowski, Ojrzynski i Czystowski nie mordowali byle kogo. Oni swoje ofiary dobierali starannie z wyrachowaniem. Mordowali tych, którzy byli najbardziej potrzebni narodowi polskiemu, mordowali najlepszych synów narodu, którzy nie chcieli ani „stać z bronią u nogi”, ani iść na współpracę ze Spielkerami i innymi oprawcami Ojczyzny. Mordowali tych, którzy od pierwszej chwili podnieśli sztandar bezkompromisowej walki z okupantem, którzy wzywali i mobilizowali do tej walki naród, którzy wskazywali narodowi jedyną drogę pro-

wadzącą do wyzwolenia od okupanta i od rządów katastrof wrzesniowej — drogę do Polski Ludowej.

Prokurator przypomina dalej, że oskarżeni, mówiąc o zadaniach PKB i KWP, do których zwerbował ich Lechowicz oraz o zadaniach organizacji „Start”, którą założyli z polecenia Kontryma i Lechowicza — wielokrotnie powtarzali, że były to organizacje utworzone do walki z lewicą — z Polską Partią Robotniczą.

A jak prowadzili tę walkę? Uprawiali proceder gangsterski: mordowali w sposób bandycki i podstępny ludzi walczących z okupantem, bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Akcja przeciwko narodowi polskiemu i przeciwko Polsce

Te zbrodnie służyły wrogom narodu polskiego, te czyniły zdrajcą narodu polskiego.

Akcja terrorystyczna, którą organizacje delegatury londyńskiej prowadziły przeciwko Polskiej Partii Robotniczej, była dążeniem do fizycznego zniszczenia partii, toczącej rzeczywistość i konsekwentną walkę z okupantem, była dążeniem do sparaliżowania polskiego ruchu wyzwolenczego w kraju, była dążeniem do złamania jedności narodowej, która znalazła swoje urzeczywistnienie w Krajowej Radzie Narodowej, była — słowem — walką przeciwko narodowi i przeciwko Polsce. Tylko na podstawie walki z narodem polskim, z jego ruchem niepodległościowym, mogło dojść do porozumienia i do współpracy między organizacjami delegatury londyńskiej a władzami okupanta hitlerowskiego, śmiertelnego wroga Polski.

Oskarżeni zdradzali naród, kiedy „rozpracowywali” na rzecz okupanta mieszkanie Fornalickiej — tej płomiennej patriotki i świetlanej postaci polskiego ruchu robotniczego. Szarpali żywe ciało narodu, kiedy posyłał do gestapo dla egzekucji długie listy patriotów z PPR i bohaterów żołnierskiej Armii Ludowej. Mierzyli w samo serce narodu, kiedy zeznawali, że mordowali Obeształskich, Maliszewskich, Fajłów i setki innych działaczy robotniczych, stojących w pierwszych szeregach walki o niepodległość.

Zwalczanie ruchu wyzwolenczego na polecenie delegatury londyńskiej

Prokurator podkreśla, że jeszcze jednym z faktów, który demaskuje ostateczny charakter głęboko antynarodowej działalności oskarżonych, był stosunek PKB i „Startu” do tych licznych AK-owców, którzy oburzeni biernością jaką okazywała delegatura w stosunku do okupanta, przechodzili do obozu czynnej walki o wyzwolenie.

Prokurator przypomina tu zeznania Pajora, który oświadczył m. in.: „Chodziło o to, żeby terrorystycznie zapobiec przechodzeniu AK-owców, którzy wznawiali szereg AL-owskie. Tutaj Lechowicz wskazał na potrzebę likwidacji tych, którzy przechodzą z szeregów AK.” „Chodziło o to, aby u-

nych grup perspektywą osobistej katastrofy. Gdy naród płonie żądzą walki z okupantem, tzw. rząd emigracyjny koncentruje wszystkie swoje wysiłki, aby walkę tę zahamować, sparaliżować lub zwiekszyć na fałszywy tor.

I tak np. tzw. rząd londyński wysłał do kraju Kontryma z wyraźnym poleceniem zatrzymania wszelkich wystąpień przeciw okupantowi i skupienia odpowiedzialności sił podległych delegaturze dla podjęcia bezwzględnej walki z ruchem wyzwolenczym, który rósł w siłę pod kierownictwem PPR. Kontrym miał przy tym zlecenie prowadzenia tej antynarodowej roboty w porozumieniu i we współpracy z okupantem hitlerowskim.

Trzeba pomagać Hitlerowi — uczył Truman

Czy słowa te nie są przyczynkiem do wyjaśnienia gry anglo-amerykańskiej dookoła sprawy otwarcia II frontu przeciw Hitlerowi? Czy w świetle tych słów nie zarysowuje się jeszcze wspaniałej olbrzymiej rozstrzygającej walki ZSRR do sprawy wyzwolenia Polski i innych narodów Europy? — zapytuje prokurator, powołując się następnie na słowa Trumana, wypowiedziane w 1941 roku: „Trzeba dążyć do tego, aby Niemcy i Związek Radziecki nawzajem się wyniszczali. Gdyby Hitler osłabił całkowicie trzeba mu będzie przyjść z pomocą”.

Tym dwóm zdaniem, brzmiącym jak dwie dyrektywy, odpowiadał z zadziwiającą dokładnością polityka tzw. rządu londyńskiego. Z pierwszą dyrektywą pokrywa się sławne hasło „stania z bronią u nogi”. Drugiej dyrektywie odpowiada organizowanie czynnej pomocy okupantowi, podjęte przez delegaturę na wielką skalę w 1943 r., kiedy Niemcy hitlerowskie zaczęły się chwilać pod potężnymi uderzeniami Armii Radzieckiej, wspieranej przez ciosy zadawane przez ruch wyzwolenczy w krajach okupowanych.

Inspiracja ze strony imperializmu anglosaskiego jest tu wyraźna.

„Start” założono na polecenie imperializmu anglosaskiego

Wysoki Sądzie!

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżeni Pajor, Ojrzynski, Nienaltowski i Czystowski stanowili kierownictwo przestępczej organizacji pn. Ekspozytura Urzędu Śledczego kryptonim „Start”, za-

Przekazywanie list do gestapo

Na podstawie tej kartoteki oskarżeni sporządzali listy ludzi uczestniczących w czynnej walce z okupantem i przekazywali je do gestapo bądź za pośrednictwem Urzędu Śledczego i komórek wywiadowczych delegatury, bądź bezpośrednio na ręce hauptsturmführera Spielkera, jednego z głównych kierowników gestapo.

Kierownicy „Startu” skontaktowani zostali ze Spielkerem przez Lechowicza z polecenia delegatury.

Prokurator podkreśla, że świadek Zborowski, jeden z kierowników Centralnego Wywiadu Delegatury zeznał, iż delega-

nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyrektywy były uzgodnione z imperialistycznymi siłami Londynu i Waszyngtonu.

Prokurator przypomina tu cytowany w czasie rozprawy dokument — sprawozdanie z posiedzenia kierownictwa delegatury, sporządzone przez jednego z uczestników — agenta gestapo dla jego władz przełożonych.

Powiedziano tu jasno i wyraźnie — mówi prokurator — przyjaciele tzw. rządu londyńskiego, czyli reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych i Anglii, po prostu nakazywały podjąć ostrzejszą walkę z ruchem wyzwolenczym prowadzonym przez PPR.

łożonej z rozkazu delegatury z inspiracji imperializmu anglosaskiego i w bezpośrednim porozumieniu z okupantem hitlerowskim.

Z zeznań oskarżonych oraz śladków wynika niezbicie, że „Start”, został założony przez tzw. Centralę Śledczą PKB na cele której stał Kontrym oraz przez tzw. Urząd Śledczy PKB w Warszawie, na którego czele stał Lechowicz, dla celów walki wszystkimi środkami z ruchem wyzwolenczym narodu polskiego.

„Start”, podobnie jak całe PKB, rekrutował się z elementów dwójkarskich i defensywalnych, obejmował ludzi wszystkich ugrupowań faszystowskich i reakcyjnych od NSZ do WRN.

„Start” organizuje i wykonuje w skali masowej mordy skrytobójcze na najbardziej bojowych patriotach walczących z okupantem. „Start” sporządza listy patriotów i przekazuje je do gestapo dla egzekucji i dla kaźni w hitlerowskich obozach zagłady. „Start” uruchamia wyrzutowy system dywersyjnego oszczerstwa przeciw organizacjom walki wyzwolenczej. Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii i Armii Ludowej. „Start” wraz z Urzędem Śledczym PKB, którego jest częścią składową, stosuje perfidne metody przenikania do organizacji wyzwolenczych w celach długofalowej dywersji.

Oskarżeni oraz śladkowie zeznali, że komórki likwidacyjne „Startu” dokonywały dziesiątków skrytobójczych mordów w Warszawie i na peryferiach. Równolegle z tym oskarżeni prowadzili kartotekę bojowników walki o wyzwolenie, na podstawie wzorów nadesłanych z Londynu.

Oczernianie i szkalowanie Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej

Drugą metodą stosowaną przez organizację delegatury — PKB i „Start” w walce z ruchem wyzwolenczym narodu było plugawie oczernianie i szkalowanie Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej.

Wszelkimi środkami usiłowa- no rzucić cień na świetlane postacie bohaterów walczących z okupantem. Była to stara,

nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyrektywy były uzgodnione z imperialistycznymi siłami Londynu i Waszyngtonu.

Prokurator przypomina tu cytowany w czasie rozprawy dokument — sprawozdanie z posiedzenia kierownictwa delegatury, sporządzone przez jednego z uczestników — agenta gestapo dla jego władz przełożonych.

Powiedziano tu jasno i wyraźnie — mówi prokurator — przyjaciele tzw. rządu londyńskiego, czyli reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych i Anglii, po prostu nakazywały podjąć ostrzejszą walkę z ruchem wyzwolenczym prowadzonym przez PPR.

Prokurator omawia z kolei perfidne metody dwójkarzy, polegające na przenikaniu ich w szeregi ruchu narodowo-wyzwolenczego dla celów dywersji i prowokacji.

Do czego dążyli ci ludzie poprzez wszystkie zbrodnie i bezczeststwa, poprzez zdradę, mord i prowokację?

Przewód sądowy odpowiada na te pytania — stwierdza prokurator. Oskarżeni usiłując sparaliżować walkę narodu polskiego przeciwko hitleryzmowi, przygotowywali się zarazem do walki przeciwko

Chcieli zakuć naród w kajdany reżimu wzorowanego na hitlerowski

Zdrajcy z „delegatury” pragnęli wykorzystać klęskę wrzesniową i wyniszczenie narodu przez okupanta, aby na zawsze zakuć naród w kajdany reżimu wzorowanego na hitlerowskim, ażeby zmusić go do przyjęcia imperialistycznego jarzma.

Prokurator, stwierdzając, że przewód sądowy dał aż nadto wyraźny obraz właściwej roli PKB i „Startu”, mówi dalej: Na ławie oskarżonych siedzą ludzie, którzy wydawali rozkazy bezpośrednim sprawcom mordów i przekazywali gestapo listy patriotów. Oskarżeni działali w myśl obcych i wrogich Polsce wskazań wywiadów anglosaskich i gestapo. Działali oni na rozkaz swych bezpośrednich przełożonych — Kontryma i Lechowicza — ludzi mafii dwójkarsko-defensywackiej. Wina oskarżonych została w toku przewodu sądowego w całej pełni potwierdzona.

Sylwetki zbrodniarzy

Oskarżyciel publiczny maluje następnie sylwetki oskarżonych.

W obszernych wywodach oskarżyciel publiczny poddał

PPR potrafiła zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga

Ludzi zabił, ale partii zabić nie potrafił.

Polska Partia Robotnicza potrafiła rozbić polaczkę siły reakcji polskiej i zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga. Polska Partia Robotnicza zadawała druzgocące ciosy odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu, odchyleniu Gomułki i Spychalskiego, które było w istocie próbą zainicjowania w naszą Polskę Ludową, próbą przekształcenia Polski w kolonię amerykańsko-angielskiego imperializmu na wzór nieszczęśliwej Jugosławii.

Polska Partia Robotnicza, wspólnie z oczyszczoną od wrogich elementów PPS, dokonała historycznego dzieła zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i dziś — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza silna i zwała jak nigdy, kroczy na czele szerokiego frontu narodowego walki o plan 6-letni i o pokój. Polska Ludowa z każdym dnem piękniejsza i silniejsza, szanowana w świecie jak nigdy w przeszłości, stanowi poważną pozycję w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi nasz potężny przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Taki jest bilans dziesięcioletniej bliskości działalności Polskiej Partii Robotniczej.

A jak wygląda bilans sił reakcyjnych, których zbrodnicza działalność przesunęła się tu przed nami w zeznaniach oskarżonych. Ci ludzie postawi-

li PPR, zamordowany został przez bandytów „Startu”, który ogłosił potem, że Obeształski był — jakoby — kolaborantem. Masowo stosowany był przez PKB i „Start” system mordowania PPR-owców i AL-owców pod fikcyjnymi zarzutami kryminalnymi.

Oskarżeni przygotowywali się do walki przeciwko masom ludowym

narodowi polskiemu, przeciwko masom ludowym po klęsce hitleryzmu.

Hitlerowskie obozy śmierci — podkreśla prokurator — miały być zachowane bez zmian, z całym ich morderczym terrorem, żeby się nie wy dostał z nich cało ani jeden działacz robotniczy, ani jeden rewolucyjny patriota. Ale „delegatura” londyńska nie poprzestawała na tym. Przewidywała ona zakładanie nowych obozów, przewidywała więcej obozów koncentracyjnych w Polsce, niż ich założył okupant hitlerowski.

szczegółowej klasyfikacji prawnej przestępstw czynnych poszczególnych oskarżonych.

Prokurator wskazuje następnie, że oskarżeni rysowali nam lata okupacji tak, jakby domniawiała wówczas dywersja, zdradziecka robota Kontrymów, Lechowiczów i pomniejszych zdrajców narodu.

Jakże inaczej przedstawiała się rzeczywistość. Kiedy spojrzymy wstecz na owe lata, oczom naszym przedstawi się wielki obraz narodu, który — wbrew wszelkim prowokacjom i dywersjom — nigdy nie zaprzestał walki z okupantem. Oczom naszym ukaże się obraz partii wyrosłej z tego narodu, Polskiej Partii Robotniczej, przed którą tak drżeli sprawcy klęski wrzesniowej, że przeciwko niej z bezpolecnego Londynu mobilizowali wszystkie swoje siły w kraju — od endecckiego NSZ do prawicowo-pepesowskiej WRN, że przeciwko niej puścili w ruch cały swój wypróbowany arsenał środków od skrytobójczego rewerwu i oddawania w ręce gestapo — poprzez najbardziej plugawie oszczerstwa, aż do zartej najbardziej prowokacji.

PPR potrafiła zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga

Ludzi zabił, ale partii zabić nie potrafił.

Polska Partia Robotnicza potrafiła rozbić polaczkę siły reakcji polskiej i zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga. Polska Partia Robotnicza zadawała druzgocące ciosy odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu, odchyleniu Gomułki i Spychalskiego, które było w istocie próbą zainicjowania w naszą Polskę Ludową, próbą przekształcenia Polski w kolonię amerykańsko-angielskiego imperializmu na wzór nieszczęśliwej Jugosławii.

Polska Partia Robotnicza, wspólnie z oczyszczoną od wrogich elementów PPS, dokonała historycznego dzieła zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i dziś — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza silna i zwała jak nigdy, kroczy na czele szerokiego frontu narodowego walki o plan 6-letni i o pokój. Polska Ludowa z każdym dnem piękniejsza i silniejsza, szanowana w świecie jak nigdy w przeszłości, stanowi poważną pozycję w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi nasz potężny przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Taki jest bilans dziesięcioletniej bliskości działalności Polskiej Partii Robotniczej.

A jak wygląda bilans sił reakcyjnych, których zbrodnicza działalność przesunęła się tu przed nami w zeznaniach oskarżonych. Ci ludzie postawi-

li PPR, zamordowany został przez bandytów „Startu”, który ogłosił potem, że Obeształski był — jakoby — kolaborantem. Masowo stosowany był przez PKB i „Start” system mordowania PPR-owców i AL-owców pod fikcyjnymi zarzutami kryminalnymi.

Hitlerowskie obozy śmierci — podkreśla prokurator — miały być zachowane bez zmian, z całym ich morderczym terrorem, żeby się nie wy dostał z nich cało ani jeden działacz robotniczy, ani jeden rewolucyjny patriota. Ale „delegatura” londyńska nie poprzestawała na tym. Przewidywała ona zakładanie nowych obozów, przewidywała więcej obozów koncentracyjnych w Polsce, niż ich założył okupant hitlerowski.

Jakże inaczej przedstawiała się rzeczywistość. Kiedy spojrzymy wstecz na owe lata, oczom naszym przedstawi się wielki obraz narodu, który — wbrew wszelkim prowokacjom i dywersjom — nigdy nie zaprzestał walki z okupantem. Oczom naszym ukaże się obraz partii wyrosłej z tego narodu, Polskiej Partii Robotniczej, przed którą tak drżeli sprawcy klęski wrzesniowej, że przeciwko niej z bezpolecnego Londynu mobilizowali wszystkie swoje siły w kraju — od endecckiego NSZ do prawicowo-pepesowskiej WRN, że przeciwko niej puścili w ruch cały swój wypróbowany arsenał środków od skrytobójczego rewerwu i oddawania w ręce gestapo — poprzez najbardziej plugawie oszczerstwa, aż do zartej najbardziej prowokacji.

WRESTLING

Jerzy Putrament

Ani snu, ani ratunku w tych zmartwieniach. Spróbował o słońcu, o rowach pomyśleć. O drużynach ratowniczych. Pajęckiego sztuczki nie były dla niego nowością. I jakoś tutaj łatwiej mu przyszło znaleźć drogę między edisonowską niechęcią i zbyt łatwą zgodą na wszystko Malinowskiego. Aż zdziwił się, czemu wcześniej nie poradził kobietom. Drapale, co mają robić.

Ledwo Genia się obudziła, przekazała jej niełatwy do znalezienia, a tak przecież prosty owoc swoich rozmyślań. Wysłuchała go bez gderania — lubiła taką hałaśliwą robotę. Drapałowa przybiegła niebawem wszystkim się woła do kopania, sam minister jakiś ma przyjechać podobno.

Czekał długo powrotu Geni. Trochę czuł się, jakby wojsko posłał do bitwy i nie wie z czym wróci. Chleba zostawiła mu pół bochenka i wody — ciepłego mleka, prymusa jeszcze Edison nie naprawił. Starą gazetę, przyniesioną kiedyś przez Malinowskiego, czytał po raz trzeci. Trochę o Gdańsku, dużo o Kucharskiej co zastrzeliła brata. No i że ministrowie też kopią.

W południe trochę krzyków, stukania na dole. Od podwórza też pohałasowano. Bitwa rozwijała się zgodnie z planem. Bardzo się przejmował, czy wygrał. Parę razy sięgał po ostatniego juna, wytrzymał, został na powrót Geni.

Przyszła wreszcie, z Drapałową razem. Były zrozane, jakby naprawdę wodziły się za rby. Drapałowa bardzo radosna. Genia zgniewana. Mówiły oczywiście obie na raz, nie łatwo było zrozumieć.

— Niedoścześnie jego, żeby w tej norze...
— Ale proszę, ale przekonywał... a my nic, ino koplemy...

— Ja mu: żyć nam nie daćcie, jeszcze na tamten świat chcecie wyprowadzić? A figiel!

— Zebrało się nas ze czterdziestu. I hurmem... Łopat, co prawda, za mało...

— No, to ja, do drzwi, polanem w zamek... a on po policie...

— Ani się obejrzał, my już darń pocieły, jazda kopać...

— Przybiegli stółkowcy: rozejść się!

— Desek przygotował, tośmy z tamtego szybko przeniosły...

— My nic, stołmy. On do nas, paszoł, krzyocze, z łapanymi!

— No i w porządku, rów jak się należy. Darń tośmy na wierzch, może się przyjmie...

— I nie dał, pieska jego krew, te z naprzeciwnika mięknie się okazały, pokrzywały i poszły...

W sumie bitwa wypadła ni tak, ni owak. Rów wykopali w ogródku Pajęckiego, ale piwnicę swoją obronił. Tak na chłodny rozrządek cieszyć się bardzo nie było czym. Ale Krawczykowi ten drobny, połowiczny sukces pomógł, jak lekarstwo. Okazało się, że i oni, coś mogą zrobić, maluczką, co prawda, ale wbrew i Pajęckiemu i policji. Najwięcej cieszył go humor Geni — ta jakby nic innego nie robiła w życiu, tylko piwnicę szturmowała, teraz nie mogła się uspokoić i ciągle wypominała krzywdy, drobne i dawne, pomstuąc, że nie zamierza dłużej Pajęckiemu dać się wzruszać.

Kiedy wieczorem znów się pojawili goście, Krawczyk sordziat, poduszka podparta, wasw swoje, jeszcze sordziat wojny zachowane, wyglądał i zaczął takimi koleśkami do góry, ręce do nich wyciągał, uśmiechał się. Rakiet przyniósł naprawiony prymus. Malinowski gazetę. Jeszcze parę kobiet się zbiegło. Drapałowa podpiła sobie, ale nie wiele. Od razu rozmowa poszła o Pajęckim i awanturze.

Edison wysłuchawszy kobiet, szybko wyciągnął wniosek:

— Ja miałem rację, na nich z dyskiem, z kulekami...

Malinowski też przyznał się do racji: — rowy kopać, schrony szykować, mówili przecież...

80

(Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy

Sekcja wioślarska Spółni wzywa wszystkich swoich wychowanków na treningi z mo- we, które odbywają się w krytym basenie na przystani, we wtorki i czwartki od 17 do 22 dla wioślarzy, środy i piątki od 17—22 dla wioślarzy. W niedziele od 11—13 jest wspólna gimnastyka i biegi.

Zaprawę prowadzi znany wioślarz H. Güttler. Zapisy kandydatów przyjmuje się w czasie treningów.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Wojsztynie zorganizował szkolenie teoretyczne kandydatów na sędziów pływackich. Szkolenie odbywa się w niedzielę i czwartki, a bierze w nim udział 25 kandydatów na sędziów.

23 bm. o godz. 11 w hali MTP nr 7 odbędzie się międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym Pomorze — Poznań. Organizację przejął sekcja przy Kole Sportowym „Stal” (ZiSP).

Na zielonym stole

Zakończyły się drużynowe rozgrywki I rundy tenisowego stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

Aby nie „wyjść z uderzenia” zespół Koła Sport. Unii-Stomil rozegrał towarzyszące spotkanie w ping-pongistów Koła Ogniwa przy NBP w Poznaniu. Spotkanie to zakończyło się remisem, co niezbyt dobrze świadczy o formie stomilowców.

Dla Ogniwa największe punkty wywalczył Mikołaj Podpora. Unii był jak zwykle ruchliwy Stroski.

O popularności tenisa stołowego w Gnieźnie świadczy liczny udział pingpongistów w mistrzostwach tego miasta, które rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. Na starcie stanęło 26 drużyn, z czego 6 kobiecych. (kw)

Nowe władze Koła Sportowego „Unia - Lechia”

Na plenarnym zebraniu członków Koła Sportowego „Unia - Lechia” dokonano wyboru nowych władz. Zarząd ukończył się następująco: przewodniczący — dr Adolf Riemholz, zastępca — Kazimierz Walczak, sekretarz — Zenon Włodarczyk, skarbnik — Irena Jagodzińska, kierownik sportu — Edmund Sytniejewski.

GŁOS SPORTOWY

Sportowcy ZS Stali zwiększają wyniki i liczbę brygad produkcyjnych

Członkowie Stali — pracownicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu, odnoszą sukcesy nie tylko na polu wychowania fizycznego i sportu, lecz również w produkcji. Dowodem tego jest powstawanie nowych brygad produkcyjnych, złożonych z członków kół sportowych. M. in. członkowie koła sportowego przy Szkole Przemysłowej postanowili zorganizować 8 brygad produkcyjnych, zobowiązując się równocześnie do podniesienia swej wydajności pracy o 10 procent.

Dwie dalsze brygady produkcyjne zorganizowali członkowie koła sportowego przy oddziale W-2, wykonując tym samym swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Pierwszą brygadę im. Zasłużonego Mistrza Sportu Szymura utworzyli tokarze, którzy postanowili podnieść swą wydajność do 125 procent. Drugą brygadę im. Zasłużonego Mistrza Sportu Cieślaka zorganizowali ślusarze montażowi, podnosząc równocześnie swą wydajność do 145 procent normy.

W Zakładach im. J. Stalina pracuje już 21 brygad produkcyjnych, złożonych z członków poszczególnych kół sportowych. Do najlepszych należy pierwsza brygada produkcyjna, w skład której wchodzi: wice mistrz Polski w łucznictwie Walewski oraz Bartkowiak, Pawlak i Haremski, którzy dzięki kolektywnej pracy osiągnęli już 161 proc. normy.

Po pierwszej rundzie ligi kosza

Rozegrane w Warszawie ostatnie spotkanie pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi koszyków między Kolejarzem Warszawą a CWKS zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Kolejarza 75:58 (42:30).

Ostatnie rozgrywki w lidze koszykowej wykazały spadek formy drużyny lidera krakowskiej Gwardii, CWKS, AZS Warszawa i poznańskiego Kolejarza. Wyraźnie natomiast zapanowała poprawa u Kolejarza warszawskiego, który po szeregu porażek zanotował na swym koncie cztery kolejne zwycięstwa.

Kluby i koła sportowe w Gorzowie przekroczyły plan w zdobywaniu odznak SPO

Według danych gorzowskiego MKKF, kluby i koła sportowe znajdujące się na terenie miasta plan roczny w zdobywaniu odznak SPO wykonały przed terminem z dużą nadwyżką. Na odznak SPO plan wykonano w 121%. Największą ilość zdobyli sportowcy przodującego klubu w mieście ZKS „Kolejarz” wykonując plan w 232%.

Niewiele gorzej spisuje się też młodzież szkolna, zrzeszona w szkolnych klubach sportowych. Na przykład SKS przy Szkole Podstawowej nr 2 plan w zdobywaniu odznak BSPO wykonał w 156%, a SKS Lic. Felczerskiego w 142%. (rb)

„Szach mat” poznajskiej Stali w finale

Do finału szachowego drużynowych mistrzostw klasy wojewódzkiej zakwalifikowało się 5 zespołów: Spółnia (Poznań), Stal (Poznań), Unia (Krotoszyn), Spółnia (Gniezno) i Stal (Ostrów).

Już pierwsze „potyczki” przyniosły niespodziewane porażki poznajskiej Stali. Uległa ona swej poznańskiej rywalce Spólni 1,5:4,5, przy 2 partiach przegranych. Mięsiowicz (Spółnia) pokonał Bernarda Stróżniaka. Guzińska (Spółnia) wygrała z Małolepszą. Dla Stali punkty uzyskali — Stefański, zwyciężając Weltera i Bulek, remisując z Nowackim.

W następnym meczu zwycięstwo odniosła Spółnia (Gniezno), wygrywając stosunkiem 4,5:0,5, przy 3 partiach przegranych. W ramach tego spotkania Bronisław Stróżniak (Stal) zremisował z mistrzem Gniezna — Bogdasem.

Jak trudno wygrać w finale doświadczła Unia (Krotoszyn), przegrywając wysoko (1:7) z poznańską Spólnią. Honorowy punkt dla krotoszyńian wypracowali remisami Przybylski z Wierzejewskim i Kokoćki z Fralą.

Stal (Ostrów) gościła w Gnieźnie, dając „mata” miejscowej Spólni 5:3. Mistrz Poznania — Stal, osłabiona brakiem Widermańskiego i Kwileckiego, straciła niemal pewne szanse na I lub II miejsce, a tym samym na udział w drużynowych mistrzostwach Polski.

W takiej sytuacji szanse Spólni Poznań wzrosły ogromnie. Spółnia, zaprawiona zeszłorocznymi bojami w lidze, stała się niemal pewnym faworytem turnieju. Jak się ostatecznie ukształtuje tabela, za- decydują najbliższe rundy. (kw)

Młodzież na starcie szermierczych mistrzostw Polski

Szermiercze mistrzostwa Polski w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn, nad którymi objął protektorat założni wrocławskich fabryk metalowych, zgromadziły rekordową liczbę 150 zawodników. Startują najlepsi szermierze Polski. Zabrakło jedynie chorego Krzywickiego i Laskowskiego, który wycofał się z czynnego życia sportowego. Do Wrocławia przybyli również członkowie działacza, sędziowie i trenerzy szermierki.

Godnym podkreślenia jest fakt, że 80 procent uczestników turnieju stanowią młodzież. Należy nadmienić, że w 1946 roku startowało na mistrzostwach jedynie 11 zawodników, a w roku ubiegłym około 70.

W pierwszym dniu, w walkach na bagnety, które rozgrywane są na szcześciu planszach jednocześnie, do- minują zawodnicy CWKS i Gwardii. Dobrze przygo-

towani są również reprezentanci AZS.

Zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych

Zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych w Warszawie zgromadził przedstawicieli wszystkich województw. Wyłożono dwa podstawowe referaty. Jeden o ocenie wydajności ustroju ludzkiego w świetle nauki Pawłowa, drugi o zapobieganiu urazowości w sporcie.

Na zjeździe warszawskim zabierali głos chirurdzy, internści, neurologi i okulisci. Creści organizacyjnej zjazdu przewodniczył dyrektor Centr. Wój. Poradni Sportowo-Lekarskiej z Poznania dr Jeszke.

Sport i wychowanie fizyczne coraz bardziej — jak wykazują ostatnie konferencje i zjazdy — wiąże się z lecznictwem i profilaktyką. (ef)

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę wysokokwalifikowaną ze znajomością stenogramu zaangażuje zaraz Zarząd Przemysłu Szklarskiego Poznań, pl. Wolności 6. K2429

Kierownika rachuby płac z wysokimi kwalifikacjami zaangażuje od 1. I. 1952 przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem należy kierować do Głosu Wlkp. dla K2430.

Wolne posady

Robotnik do prywatnego przedsiębiorstwa potrzebny Oferty Głos Wlkp. dla 17692g.

Pomocnik ogrodnicy, samotny, potrzebny zaraz. Franciszek Celmer, Poznań, Samotna 1. 14943p

Gospodyni sumienna do 1 osoby na probostwo — wieś po trzeźnia natchmiast. Zgłoszenia: Poznań, Raszpraka 1a, m. 2 17757g

Szuka posady

Sekretarka, kwalifikowana siłą biurową, szuka posady od 1. I. 1952. Oferty Głos Wlkp. dla 17786g.

Nauka

Tańców nowoczesnych ludowych wycza: Szczurek — al. Marcin-kowskiego 2a. 17431g

Sprzedaż

Parceli Willet Kamieniec Polna, poszukuje „Unii”, Poznań, Nowolejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 16596g

Tokarni „Norton”, 1 m to- czenia, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 17781g.

Autko dziecięce (zabawka) na tożyskach kulkowych, sprzedam, Poznań, Raszpraka 26, m. 5. 17780g

Gramofon, adapter, sprzedam, Poznań, Fabryczna 42, m. 17. 17776g

Pianino (koncertowe) krzyżo- we wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Kniwskiego 25, m. 3. 17774g

Kamienice centrum Poznania, wolnym mieszkaniem, również idealne części, od 45 000 — sprzedam. — Dukiwicz Po- znań, Dzierżyńskiego 105. 17772g

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—16.30. w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr 3. — Telefon 62-31 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Zamiana

Elbląg na Poznań — zamienię 4-pokojowe mieszkanie, wygodne, na podobne lub mniejsze. Zgłoszenia: Poznań, Raszpraka 49, m. 1, tel. 98-48. 14900p

Dość pokój, używaniem kuch- ni, centrum Bydgoszczy, zamie- ni na podobny w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 17791g.

Zamienię 2 pokoje słoneczne kuchnią, wygodami, Szczecin, na pokój kuchnia Poznań — wiadomość: Poznań, Wierzbie- cice 2/10, Frączak. K2424

Pieniądz

Rentowna propozycja dla sa- modzielnego współnika(czek), potrzebna gotówka ca 60 000 zabezpieczenie hipoteczne — Oferty Głos Wlkp. dla 17490g.

Wolne lokale

Studentkę przyjmę na wspólny pokój (Winogrody). — Oferty Głos Wlkp. dla 17763g.

Szuka lokalu

Garaż poszukuje może być wspólny. Oferty Głos Wlkp. dla 17766g.

Ślusarni względnie dzierżaw- lokalu poszukuje Oferty Głos Wlkp. dla 17758g.

Pracująca kulturalna poszuku- je pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 17759g.

Zęby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Danuta Bialek. 17779g

Skradziono księgę podatkową nr 1, inne dokumenty oraz pieczęć na nazwisko Władysław lentsch, którą unieważnił. 17766g

Skradziono legitymację Zw. Zaw. Metalowców, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową na nazwisko Janina Kurek. 17778g

Zgubiono indeks U. P. na nazwisko Tadeusz Narkiewicz. Chelmska 4. 17784g

TYGODNIK WYDZIAŁU JĘZYKOWEGO NOWA KULTURA



omawia: ZASADNIENIA JĘZYKA i WYDZIAŁU JĘZYKOWEGO 500 50-ARTYSTYCZNEGO JALISTYCZNA

Różne

Wypytzwać na święta komple- tne nakrycia, szkła porce- lany. Żydowska 33 17445g

Za okazane liczne dowody szczerego współczu- cia, serdeczną pomoc w najcięższych chwilach oraz oddanie ostatniej przysługi memu naj- ukończonemu mężowi, śp.

Janowi Danielczakowi

za złożone wieńce i kwiaty składam wszystkim Przyjaciółkom, Kolegom z Prez. MRN i z Ogród- ków Dzielnikowych, Sąsiadom oraz Krewnym i Uczestnikom pogrzebu najserdeczniejsze

BOG ZAPLAĆ!

Poznań, ul. Kościełna 15, m. 4. 17790g

Dnia 20 grudnia 1951 r. zmarł

Włodzimierz Schulz

pracownik księgowości naszego przedsiębiorstwa

W Zmarłym tracimy sumiennego, pilnego pracownika i szczerego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Koledzy Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Stodown. cych w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 42 K2427

Przyjacielka



NAJLEPSZYM DORADCA W NAUCE W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZ- NEJ I W CHOROBNYM ŻYCIU

Ogłoszenia

„Głos Wielkopolski” przyjmuje prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

s. t. p. Stanisław Lewandowski

nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramen- tami św., przeżywszy lat 78 po ciężkich, długich cierpieniach, dnia 6 grudnia 1951 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej we Wronkach.

Pograżone w nieutulonym smutku dzieci, wnuki i rodzina

Wronki, Oporowo, Warszawa, Poznań, Wiedeń, Łwówek, Berlin. 17630g

Życie gospodarcze

Wielkopolski

w skrócie

MOGIŁNO

Gazownia Komunalna w Mogilnie wykonała roczny plan produkcji w dniu 9 grudnia br. Do końca roku pracownicy zobowiązali się przekroczyć plan o 7 proc., co da w sumie dodatkową produkcję kilkudziesięciu tysięcy metrów sześć. gazu.

Podkreślić należy, że do wyprodukowania zaplanowanej ilości gazu zużyto o 16.000 kg węgla mniej, niż przewidywały normy. (S. K.)

RAWICZ

Rawickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Rewolucji Październikowej wykonały tegoroczny plan produkcji na 57 dni przed terminem.

Do przedterminowego wykonania planu przyczynili się w dużej mierze brygady młodzieżowe, a szczególnie pracownice, członkinie przyzakładowego koła ZMP.

ROGOŹNO

Sprawnie przebiegał skup słomy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie. Dzięki temu plan wykonany został na 15 dni przed terminem.

Ponieważ skup nadwyżek słomy odbywa się nadal, plan jej skupu zostanie znacznie przekroczony.

TRZCIANKA

Wykonanie planu produkcyjnego na 32 dni przed terminem zawiaduje Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Trzciance w dużej mierze dobrze postawionemu współzawodnictwu pracy.

Dużą zasługę mają tutaj liczni przodownicy pracy, wśród których jest sporo takich, którzy osiągnęli nawet 190 proc. normy.

Na szczególne wyróżnienie zasługują przodownicy pracy: Stanisław Senger, Józef Szymczak, Jan Dobusko, oraz racjonalizator Posajkiewicz.

Rozwinięte jest również życie świetlicowe i praca kulturalna.

WĄGROWIEC

Wykonanie planu produkcyjnego przez Rzemieśniczą Spółdzielnię Pracy Branży Skórzanej w Wągrowcu na 34 dni przed terminem jest dużym sukcesem członków tej spółdzielni.

Do wyróżniających się pracowników należą: Józef Pawlak, Bolesław Paczesny, Jan Orylski, Tadeusz Przybylski, Marian Ciudziński, Bronisław Marmurów i Henryk Wiśniewski.

Zaloga spółdzielni już teraz postawiła sobie za punkt honoru wykonać, a nawet przekroczyć plan produkcji w roku 1952, który jest o 30 proc. wyższy od planu roku bieżącego.

Równocześnie pracownicy wysunęli pod adresem miejscowych władz życzenie, by te przydzieliły spółdzielni obszerniejsze pomieszczenia lokalowe. (T. B.)

Nasi korespondenci

piszą:

PRAKTYKI UCZNIÓW

Ostatnio uczniowie Tech. Pocztowego w Gorzowie rozpoczęli pierwsze lekcje praktyczne w Urzędzie Pocztowym. Praktykanci wzięli się z zapałem do pracy i każdego dnia spędzają w Urzędzie po dwie godziny.

A. Gierszanin

PIĄTA PLACÓWKA „SPÓLNOTY PRACY”

W Środzie otwarto już 5 z kolei placówkę „Spólnoty Pracy”, której zadaniem jest zaopatrzenie ludzi pracy z miasta i okolicy w piękne i estetycznie wykonane meble. Nowootwarta placówka zaopatrzona jest w bogaty wybór mebli.

J. Dydymski

WSZECHNICA RADIOWA POMAGA SZKOLE

W ubiegłym i bieżącym miesiącu w Technikum Handlowo-Gastronomicznym i Zawodowej Szkole nr 1 odbyły się uroczystości rozdawania świadectw z ukończenia Wszechnicy Radiowej. Obie szkoły przed egzaminami rywalizowały ze sobą w liczności kursistów oraz w dobrym przygotowaniu się. W rezultacie w Technikum Handl.-Gastr. egzamin złożyły z wynikiem dobrym i bardzo dobrym 124 osoby; między nimi najlepsze oceny zdobyli: Szczeszak, Czerniak Tadeusz, Grocholski U. i Kuśnierak Fr. Dzielnie również postawiła się Szkoła Zawodowa nr 1, gdyż zwerbowała 100 osób, które w komplecie uzyskały świadectwa. Wyróżnili się: Góralczyk Marian, Skirzewski oraz Kujańska Krystyna.

J. Pokojka

GEOS Nr 329
WIELKOPOLSKI str. 4 AB



CAF — fot. Tyminski
Robiąc zakupy świąteczne warszawiacy nie zapominają wstąpić do Centralnego Tomu Towarowego

Najlepsze zespoły świetlicowe — założdce Huty Szkła w Antoninku

Jak wiadomo, robotnicy Huty Szkła w Antoninku (pod Poznaniem) pierwsi, bo już w październiku br. zameldowali władzom swoim o wykonaniu tegorocznego planu, przystępując do produkcji ponadplanowej. Tej przodującej załodze Okręgowa Rada Związków Zawodowych przy współpracy Wydziałów Kultury przy Prez. WRN i przy Prezydium MRN w Poznaniu urządziła w ub. wtorek piękną wieczornicę. Aulę Uniwersyteku Poznańskiego wypełnił liczny publiczność z Antoninka i jako goście — przedstawiciele KW PZPR, Prezydium WRN, ORZZ, instytucji, organizacji oraz młodzież. Zebrani niezwykle owacyjnie reagowali na występy artystyczne najlepszych związkowych zespołów świetlicowych, które w darze przodującej załodze huty antoninckiej przyniosły plon swej pracy i szlachetnej rywalizacji na polu artystycznym — w postaci śpiewu, muzyki i tańca.

A było na co patrzeć, co słuchać i za co bić brawa. Orkiestra dęta przy poznańskich Zakładach Naprawczych Par. i Wag. (II nagroda w Warszawie i orkiestra symfoniczna Zw. Zaw. Prac. Finansowych z Poznania (III nagroda) pokazały wysoką klasę swojej gry. Chóry, co do których przed paru miesiącami można było mieć małe zastrzeżenia, wykonały kilka piosenek i pieśni z niezwykłą subtelnością głosów. Zasluga tu niewątpliwie dyrygentów jak Wiktora Buchwalda, który prowadził chór kolejarzy „Hasło”, M. Fabisia — prowadzącego chór kolejarzy „Motywko” (wyróżniony) oraz St. Stuligrosza — kierującego chórem ZISPO (wyróżniony).

Jeszcze lepszą formę niż na eliminacjach wojewódzkich (które oglądaliśmy), pokazały

W Rakoniewicach uczą się rosyjskiego

Przy GS w Rakoniewicach, powiat Wołżytyn, zorganizowano kurs języka rosyjskiego. Organizatorem kursu jest miejscowe koło TPPR. Poza pracownikami GS udział w kursie biorą również pracownicy innych instytucji z terenu miasta. Przez naukę języka rosyjskiego pragną uczestnicy lepiej poznać życie ludów Związku Radzieckiego i bardziej jeszcze zacieśnić z nimi przyjaźń. (ipc)

60 proc. gromad ma telefony

Teren Wielkopolski pokrywa się z każdym rokiem coraz gęstszą siecią połączeń telefonicznych. Główny nacisk położono na połączenie odległych od miast gmin i gromad. Według danych statystycznych na obszarze województwa poznańskiego działa 569 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Ze względu na podłączenie kilku dotychczas gromad do sieci, w tym roku powiększono liczbę placówek pocztowych o 19.

Telefon w gromadzie wiejskiej należał przed wojną do rzadkości. Dziś natomiast już 60 proc. wiosek jest telefonizowanych. Plan 6-letni przewiduje dla województwa poznańskiego taką rozbudowę połączeń telefonicznych, że wszystkie gromady zostaną włączone do sieci. (tr)

zespoły taneczne. Zespół ZZK z Poznania (III nagroda) odtworzył taniec góralski naprawdę po mistrzowsku. I szamotulanie (zespół WZPD) z zapałem odtańczyli serię naszych wielkopolskich tańców. Wywiał w świecie bałtów był obrazem tężyzny i werwy młodzieńczej.

Na wieczornicy tej konferansjerkę prowadził mistrz tej dziedziny Stanisław Strugarek. Snuł on w przerwach między występami opowieść o codziennym życiu w Antoninku.

Ubezpieczenie młodzieży od wypadków

Wychodząc z założenia, że nawet najbardziej troskliwa opieka ze strony władz szkolnych i rodziców nie zawsze może zapobiec nieszczęśliwym wypadkom wśród młodzieży, zwłaszcza w okresie zimowym — Wydział Oświaty Prezydium WRN w Poznaniu wydał w styczniu bież. roku zarządzenie wyzwalające wszystkich kierowników szkół do województwa poznańskiego do jak najrychlejszego ubezpieczenia całej młodzieży szkolnej od nieszczęśliwych wypadków.

Jak z tego wynika, Państwo Ludowe nie tylko łoży poważne sumy na rozwój fizyczny i umysłowy młodzieży, ale ponadto rozciąga daleko idącą opiekę nad nią. Ustalać minimalną składkę roczną, wynoszącą od ucznia szkoły podstawowej 1,20 zł, a od ucznia szkoły zawodowej lub wyższej 1,80 zł — władze ludowe umożliwiły całej uczącej się młodzieży ubezpieczenie się od nieszczęśliwych wypadków. Najbardziej ucieszeni tymi zarządzeniami zostali całkowicie zwolnieni od opłaty składek.

W wyniku szeroko zakrojonej akcji w ciągu dwu pierwszych miesięcy tego roku szkolnego, objęto ochroną ubezpieczeniową niemal wszystkie szkoły województwa poznańskiego. Jedynie nieliczni wychowawcy nie wykazali zrozumienia dla tej akcji, lekceważąc sobie zarządzenie Wydziału Oświaty. Zaniedbanie to winni oni niezwłocznie odrobić. (tr)

Tylko 3 wagony

Na trasie kolejowej Gołańcz — Chodzież od wielu lat kursują tylko 3 wagony osobowe, w tym jeden dla młodzieży szkolnej. Ilość osób dojeżdżających do Chodzieży do pracy wzrasta z dnia na dzień. Wiele osób, celem zdobycia miejsca w wagonie, przeskakuje tor kolejowy w czasie wjeżdżania pociągu na stację, narażając się na nieszczęśliwe wypadki.

Może więc PKP doczepi dodatkowy wagon do pociągów nr 22 953 i 22 958, aby zapewnić ludziom pracy i młodzieży znośny dojazd do i od pracy i szkół.

Zygmunt Czystkowski
korespondent „Głosu”

Na miesiąc przed terminem

Zaloga Centrali Odzieżowej w Kaliszu wykonała plan roczny produkcji już w dniu 27 XI, tj. na miesiąc przed terminem. Składnica nr 10 zobowiązała się do dnia 31 grudnia br. wykonać dodatkową produkcję w 106 proc. We współzawodnictwie pracy, dzięki której uzyskano tak piękne rezultaty, wyróżnili się przodownicy A. Zyszcak i W. Włodarek. (t)

Sprawdzona z ZSRR maszyna elektromagnetyczna rozwiązała problem czystości ziarna siewnego

Dawniej każdy chłop we własnym zakresie oczyszczał na wialni, młynku czy żmijce wszelkie nasiona. Jednakże walka z nasionami chwastów była niezwykle trudna, a często wręcz niemożliwa do wygrania. Bo ziarenka szkodliwych chwastów jak żyłki się kaniłki nie wlewały się różnią wielkością od nasion konicyznych, lnu lub seradeli. Toteż b. często razem z nasionami roślin

szlachetnych wsiewano do ziemi nasiona roślin pasożytniczych. Dopiero doprowadzenie ze Związku Radzieckiego i zastosowanie specjalnej maszyny elektromagnetycznej rozwiązało ten problem.

Taką właśnie maszyną dysponuje Czystałnia Nasion Centrali Nasienniej w Lesznie. Do tej placówki nadchodzą też wszelkie zanieczyszczone chwastami nasiona szlachetne od indywidualnie gospodarujących chłopów, ze spółdzielni produkcyjnych, z Centrali Rolniczej i innych instytucji. Ostatnio na przykład Zakłady „Odra” z Nowej Soli zleciły placówce leszczyńskiej większą partię lnu do oczyszczenia.

— Czy możecie nam bliżej wyjaśnić — zapytał nasz korespondent dyr. Kochańskiego — jak przebiega proces oczyszczania tych nasion?

— Chętnie. Otóż najpierw główki lnu, zawierające ziarenka przechodzą przez gniotownik, który je kruszy, następnie transporter przenosi je do aspiratora czyli odsiewacza. Płewy są doskonałą karmą dla bydła, toteż sprzedajemy je po niskiej cenie okolicznym rolnikom-hodowcom. Nasiona z odsiewacza przenoszone są z kolei na zwykłe maszyny czyszczące, a następnie do maszyny elektromagnetycznej, o niestandardowej jeszcze nazwie, która ostatecznie oddziela ziarenka chwastów. Jest ona tak precyzyjna, że właśnie ta minimalna różnica w wielkości ziaren powoduje wywołanie chwastów.

Jest rzeczą oczywistą, że ziarenka nasion szlachetnych przechodzą w trakcie tych prac przez specjalną kontrolę dokonywaną przy pomocy wilgotnościomierzy, termometrów, kielkowników elektrycznych itp. Dopiero tak zbadane wracają do dostawcy, który rozprowadza je pomiędzy plantatorów lnu. Dzięki tej maszynie rolnictwo otrzymuje obecnie nasiona pozbawione zupełnie chwastów i o wysokiej sile kiełkowania. (tr)

Kontraktacja warzyw przynosi premie

Ogrodnicze Zakłady Handlowe w Poznaniu przeprowadziły w dniach od 10 do 14 bm. specjalną akcję skupu i kontraktacji warzyw wśród okolicznych chłopów i ogrodników. Dostawa zakontraktowanych warzyw będzie mogła nastąpić w dowolnym czasie — od grudnia do marca 1952 roku w zależności od potrzeb rynku i możliwości dowozu.

Za warzywa dostarczone w ramach kontraktacji producenci otrzymują (poza zapłatą w gotówce) asygnaty na kupno nawozów sztucznych. Każde dostarczone 100 kg warzyw upoważniają do zakupu 20 kg nawozów sztucznych na asygnatę, w tym 50% azotowych. (tr)

Teatry

OPERA — g. 19 „Cavalleria rusticana” „Pory roku”, „Suija hiszpańska”

POLSKI — g. 19 „Niepokojna starość” NOWY — g. 19 „Awans” — premiera KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 „Dwa tygodnie w raju” — premiera MŁODEGO WIDZA g. 17 „Czarodziejski kalosz”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 20 „Skandal w Clochemerle” (od lat 18) niedziela poranek g. 11 „Statek pług” BAŁTYK — g. 14 „Młoda Gwardia”, I seria; g. 17, 19 i 21 „Skandal w Clochemerle” (od lat 18); niedziela poranek g. 10 i 12 — „Młoda Gwardia”, I s. MUZA — g. 16, 18 i 20 „Słońce wschodzi”; niedziela poranek g. 11 „Piotr I”, I seria

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

RIALTO — g. 14 — dla najmłodszych „Zaczarowany świat”, g. 16 „Gdy zapalają się cholinki”, g. 18 i 20 „Moja miła” (od lat 12), niedziela poranek g. 10 „Samotny żagiel” (od lat 10), g. 12 i 14 dla najmłodszych „Zaczarowany świat”

WARIA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „15-letni kapitan”, g. 18 i 20 „Sumienie” (od lat 14) METALOWIEC — g. 17 i 20 „Pocłunek na stadionie” PIAST — g. 17 i 19 — „500 ccm” (od lat 14) KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 „Ulica Graniczna” FOTOPLASTIKON g. 10—22 „Stara Warszawa”

Wystawy

ARCHIWUM PANSTWOWE ul. 23 Lu. tego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnych” (g. 10—16)

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50 (P-n), 21, 23.50
Koncerty: 5.10 (P-n) — poranny, 6.50 — rumuńska muzyka ludowa, 7.20 — rozrywkowy, 14.15 — pieśni, 14.40 (P-n) — z twórczości Mozarta, 16.20 (P-n) — polska muzyka stylizowana, 17.15 (P-n) — muzyki ludowej, 18 (P-n) — muzyka kompozytorów fińskich i norweskich, 19.05 (P-n) — rozrywkowy, 21.30 — wariacje na temat staronorweskiej romanzy, 22.20, 23 — muzyka taneczna

„Słychać” w ZANIEMYŚLU

Od dłuższego czasu na rynku od strony ulicy Poznańskiej jest popsuta publiczna pompa, z której korzystają mieszkańcy całej ulicy. Mimo licznych skarg i interwencji ze strony ludności, Gminna Rada milczy i ani nie naprawia, ani nie odpowiada na zapytania co będzie z pompą. Mieszkańcy są zmuszeni chodzić po wodę po kilkaset metrów do drugiej pompy.

Młodzież szkolna i pozaszkolna organizuje niekiedy grupy, które wieczorami wyprawiają różne harce na ulicach miasteczka i zakłócają spokój mieszkańców. Słychać krzyki, gwizdy, huki, a bardzo często ołtarz tych wybrków pada szyba w oknie. Czas by zainteresować się tymi chuliganami.

EMIL KOWALCZUK
korespondent „Głosu”

22 KRONIKA GRUDZIEŃ

SOBOTA
— Zenona, Honoraty
Środa w.: 8.01
zach.: 15.40
Kwiecień w.: 0.23
zach.: 11.46

Pochmurno z możliwością lokalnych mgieł i mżawek. Od północnego zachodu kraju rozgłoszenia. Dniem temperatur maksymalna do +5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dyżur pełni — Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

TELEFONY:

Pogotowie P.C.K. — 6666, 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obyw. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy

„CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 15 (II ptr.), nrozn. ul. Marcinińskiej. — Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski tel. 79.88; dział depesz tel. 64.75; nocny (drukarnia) tel. 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch” Poznań ul. Kan. taka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenum. zł 4,05; kwartalnie zł 12,15 półrocznie zł 24,30. Tel. prenum. 79.931. Tel. komis. nr 16.69. Konto PKO V-6714 OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Buro czynne od godz. 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39.
K—2—13864

rów fińskich i norweskich, 19.05 (P-n) — rozrywkowy, 21.30 — wariacje na temat staronorweskiej romanzy, 22.20, 23 — muzyka taneczna

Audycje inne: 6.15 (P-n) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 — (P-n) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 8 — kurs języka rosyjskiego, 13.30 i 13.55 — szkolna, 14.35 dla wychowawców przedszkoli, 15.05 — (P-n) „Ziemia średzka”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, 16.50 (P-n) w PGR-ach, 17.45 — kurs języka rosyjskiego, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.20 (P-n) — interwjujemy i przypominamy 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 21.50 — literacka sport: 16.55 (P-n) — „Na planiszy szermierczej”